Aktualności

Pierwsi na drodze do Matki

07/08/2017, dodał: **Magda Polańska**



Grupa z Mszany Dolnej, która jest już w drodze na Jasną Górą, to część Pieszej Pielgrzymki Archidiecezji Krakowskiej do Częstochowy.

Ponad 100 osób wyruszyło 4 lipca z Mszany Dolnej w składzie Pieszej Pielgrzymce Archidiecezji Krakowskiej na Jasną Górę. Przed Matką Boską Częstochowską górale pokłonią się po 7 dniach wędrówki.

Jesteśmy dobrze przygotowani, forma odpowiednia. Intencje w sercu, ale też będziemy się modlić za parafian, którzy nas o to prosili. Upał też nam jakoś niestraszny - mówił ks. Tomasz Stec z parafii św. Michała Archanioła w Mszanie Dolnej. Kapłan z grupą z Mszany Dolnej wędruje od pięciu lat, a tegoroczna pielgrzymka na Jasną Górę jest jego szóstą z kolei.

Pątnicy współtworzą Wspólnotę V, Grupę IV, a ich rozpoznawalną barwą jest kolor niebieski.

Na pielgrzymkę wyruszam już po raz siódmy. Jest to dla mnie szczególny moment, bowiem kiedy wrócę od Królowej Polski, stanę przed ołtarzem i wspólnie z moją ukochaną Karoliną zawrzemy związek małżeński. Pielgrzymka jest dla nas zatem szczególnym czasem i rekolekcjami w drodze - mówi Hubert, który współtworzy razem z innymi pielgrzymkowy zespół muzyczny.

Przed wyjściem pielgrzymi uczestniczyli w Mszy św. w kościele św. Michała Archanioła. Eucharystii przewodniczyli kapłani udający się na pielgrzymkowy szlak, ale także księża proboszczowie z parafii w Mszanie i okolicach. Pierwszy przystanek pątnicy mieli w parafii Miłosierdzia Bożego w Mszanie Dolnej.

Pielgrzymkę zabezpieczają porządkowi, jest także Maltańska Służba Medyczna.

Pątnicy z Mszany Dolnej na Jasną Górę dotrą po siedmiu dniach wędrówki. Pierwszego dnia dotrą do Myślenic, następnie pójdą do Krakowa i tam wezmą udział w Mszy św. na Wawelu z udziałem krakowskich hierarchów.

Najdłuższy odcinek pątnicy z Mszany Dolnej będą mieli na trasie: Iwanowice - Kąpiele Wielkie. 11 sierpnia, w ostatnim dniu pielgrzymki, podczas wejścia na wały jasnogórskie, górale z grupy mszańskiej założą stroje regionalne.

Jan Głąbiński

Źródło: www.krakow.gosc.pl